



Jak bezpiecznie podróżować rowerem w wakacje?

Wiatr we włosach, poczucie wolności, wielka swoboda – wakacje na dwóch kółkach dają wiele radości. By tak się stało, trzeba jednak spełnić kilka niezbędnych warunków. Oto krótkie vademecum bezpiecznej jazdy rowerem.

Rowerem bez specjalnego dokumentu może po drogach publicznych jeździć każdy, kto skończył 18 lat. Młodszy cykliści (ci mający co najmniej 10 lat) muszą zdać egzamin na kartę rowerową. Dzieci w wieku 7-10 lat mogą jeździć wyłącznie pod opieką dorosłych. Bez względu jednak na to, czy rowerzysta jedzie sam, czy ma kogoś pod opieką, musi spełnić kilka podstawowych warunków: mieć sprawny, odpowiednio wyposażony pojazd, znać przepisy ruchu drogowego i być trzeźwy.

Przepisy trzeba znać

Wszędzie tam, gdzie dostępna jest **ścieżka rowerowa**, trzeba z niej korzystać. I to, co istotne, zgodnie z wyznaczonym na niej kierunkiem jazdy. Jazda pod prąd jest zakazana! Podobnie zresztą, jak poruszanie się po jezdni, gdy obok istnieje odpowiednia ścieżka. Drogą przeznaczoną dla samochodów można się poruszać w wyjątkowych sytuacjach, a więc głównie wtedy, gdy nie ma równoległej drogi rowerowej. W takiej sytuacji trzeba się

trzymać prawej strony swojego pasa – to oczywiście z myślą o własnym bezpieczeństwie. Wyjątek stanowi sytuacja, w której rowerzysta wjeżdża na środek jezdni, by skręcić lewo.

Jest jeszcze jedno miejsce, w którym często dochodzi do spięć: to **chodnik dla pieszych**. Kiedy cyklista może z niego korzystać? Prawo dopuszcza 3 takie sytuacje:

1. Warunki pogodowe zagrażają zdrowiu i życiu rowerzysty na jezdni – np. pada śnieg, jest ślisko, panuje gęsta mgła itd.

2. Rowerzysta opiekuje się osobą jadącą rowerem, która ma mniej niż 10 lat.

3. Chodnik wzdłuż jezdni, na której można jechać z prędkością większą niż 50 km/h, ma więcej niż 2 m szerokości, a obok nie ma wydzielonej drogi dla rowerów.

Do wyjątków zalicza się też sytuację, w której dwa rowery jadą obok siebie. Prawo pozwala na to pod warunkiem, że nie utrudnia to poruszania się innym użytkownikom drogi i generalnie nie stwarza niebezpieczeństwa. Przed wyruszeniem na wakacje rowerem warto przypomnieć sobie szczegółowo wszystkie te zasady. I, oczywiście, odświeżyć znajomość znaków drogowych.

Co rower mieć musi

Dwa koła, rama, łańcuch, siodełko są niezbędne – wiadomo. Ale to nie wystarczy. Brak niezbędnego wyposażenia przy spotkaniu z policją drogową może narazić rowerowego turystę na mandat. Jak temu zapobiec?

Przede wszystkim trzeba zadbać o to, by rower był sprawny, a rowerzysta dobrze widocznym na drodze: musi mieć co najmniej jeden sprawny hamulec, odpowiednie oświetlenie i dzwonek (tak mówią przepisy). Co prawodawca ma na myśli mówiąc o oświetleniu roweru? Oto niezbędne, minimalne wymagania:

1. Jedno tylne, czerwone światło ciągłe lub migające (tak samo dla przyczepki, jeśli z niej korzystamy).

2. Jedno tylne, czerwone światło odbłaskowe o kształcie innym niż trójkąt (również dla przyczepki).

3. Jedno przednie, białe światło ciągłe lub migające (jeżeli przyczepka jest dużo szersza od roweru, również musi zostać wyposażona w takie oświetlenie).

4. Odblaski są elementem obowiązkowym.

Światła migające i świecące światłem ciągłym nie są niezbędne od świtu do zmierzchu, gdy światło słoneczne zapewnia dobrą widoczność. Ale już wieczorem, czy w czasie niekorzystnych warunków pogodowych (np. deszcz, mgła, śnieg) trzeba je mieć i to nie tylko ze względu na Kodeks Drogowy. Z szerokiej oferty dostępnej na rynku czasami ciężko wybrać najlepsze lampy dla naszego roweru. Warto zasięgnąć opinii ekspertów.

